

Kwakryzm liberalny jako odpowiedź na współczesną wielość kulturowo-religijną

Słowa kluczowe: liberalny kwakryzm, milczenie, mistyka, wielość kulturowa, wielość religijna, nabożeństwo milczące, pluralizm

Key words: Liberal Quakerism, silence, mysticism, cultural diversity, religious diversity, meeting for worship, pluralism

Streszczenie:

Kwakryzm powstał w połowie XVII wieku jako odpowiedź na zamęt religijny. Współczesny kwakryzm liberalny może być odpowiedzią na podobny zamęt, z tym jednak że obecnie rozszerzony na religie i światopoglądy pozachrześcijańskie. Platformą służącą znalezieniu jedności ponad wszelkimi sprzecznościami jest milczenie, które stanowi istotę kwakierskiego kultu i które jest punktem wyjścia dla doświadczenia mistycznego. Kwakryzm liberalny może być modelem duchowości jednoczącej rozmaite formy światopoglądowe, gdyż od wielu dekad taki model w swoim własnym funkcjonowaniu realizuje, gromadząc osoby o różnych, często sprzecznych światopoglądach. Zgromadzenie w jednej grupie wyznaniowej osób o różnych światopoglądach uniemożliwia również żywienia poczucia wyższości wobec osób inaczej wierzących, co zdaje się zwyczajną praktyką w tradycyjnych religiach. Akceptacja we własnym gronie dowolnych światopoglądów umożliwia odrzucenie dawnego podziału na *sacrum* i *profanum*, *sacrum*, w którym toczy się życie religijne *sensu stricte* i świat *profanum*, który nie w pełni należy do obszaru boskiego oddziaływania. Postulat kwakryzmu, aby koncentrować się na doświadczeniu, raczej niż na doktrynie, mogłby zamienić obecny, wąty dialog międzyreligijny na wspólne poszukiwanie prawdy.

¹ Dr. hab. Zbigniew Kaźmierczak jest profesorem w Zakładzie Religioznastwa i Filozofii Religii Uniwersytetu w Białymstoku.

Abstract:

Quakerism was established in the mid-seventeenth century as a response to the religious confusion in England of that time. The contemporary liberal Quakerism can be seen as an answer to a similar confusion, except that now it extends to non-Christian religions and worldviews. Silence can be a platform for finding unity beyond all the religious contradictions, silence that is the essence of Quaker worship. The liberal Quakerism can be a model of spirituality that unites various forms of worldviews, because for many decades, such a model has been implemented in it, as it gathered people with different, often conflicting worldviews. Meeting people with different worldviews prevents the feeding of superiority towards those who believe otherwise, which unfortunately seems to be the common practice in traditional religions. This lets discard the old division between the sacred and the profane, the sacred being the centre of the religious life in the strict sense and the profane not fully belonging to the area of divine influence. The postulate of Quakerism to focus on experience rather than on doctrine, could change the current, poor interreligious dialogue into the common search for truth.

W poniższym artykule pragnęłbym przedstawić wartości kwakryzmu liberalnego w kontekście faktu wielości religii na świecie. Współczesna świadomość wielości światopoglądów i religii podważa tradycyjne roszczenia każdej z nich do posiadania najwięcej prawdy lub po prostu prawdy absolutnej. Po krótkim zarysie liberalnego kwakryzmu (zwanego od początku XIX w. Religijnym Towarzystwem Przyjaciół) i ogólnym opisie głównych cech współczesnej religijności Zachodu przedstawię sposoby, w jaki kwakryzm liberalny mógłby być rozumiany jako wiarygodna i skuteczna odpowiedź na wyzwania płynące z tej wielości.

Od wczesnego do liberalnego kwakryzmu

Kwakryzm powstał w połowie XVII wieku w wyniku działalności George'a Focha (1624-1691) i jego towarzyszy. W samym centrum zamętu politycznego i religijnego, jaki został wywołany przez Cromwellovską rewolucję, Fox doznał doświadczenia mistycznego, w którym poznał, iż Jezus Chrystus może być dany człowiekowi bez pośrednictwa kościoła

czy świętego tekstu. Tylko tak doświadczona boskość jest w stanie, stwierdził Fox, przemówić do ludzkiej kondycji (Nickalls 2014, 11). Dystans do kościoła i Biblii oraz wszelkiej teologii podyktowany był przekonaniem, że we wnętrzu każdego człowieka znajduje się światło wewnętrzne [*Inward Light*]², które może pouczyć człowieka o jego grzeszności i poprowadzić do doskonałości. Mimo że kwakryzm wywodził się z nurtów purytańskich, zachował charakterystyczną dla katolicyzmu czy prawosławia tezę, iż doskonalenie się jest możliwe³. Oczekując na doświadczenie wewnętrznego światła kwakrzy gromadzili się na milczących nabożeństwach (zwanym *meeting for worship*), których milczenie było przerywane przez wypowiedzi (*vocal ministry*), które pretendowały do bycia natchnionymi przez Boga. Milczące nabożeństwa były znakiem rozpoznawczym kwakryzmu, zwłaszcza że w pierwszym stuleciu istnienia ruchu trwały aż 3 godziny (niekiedy nawet 9 godzin Dandelion 2008b, 39) – z biegiem czasu nabożeństwa skracały się, aż do dzisiaj, kiedy trwają 1 godzinę. Milczenie i owo „głośne nauczanie” wypełniało całość aktywności religijnych kwaków, którzy odrzucili sakramenty jako coś zewnętrznego wobec ducha. W tym nowym podejściu samo milczenie stało się formą sakramentu.

Czymś zewnętrznym wobec ducha, a zarazem wobec niego drugorzędnym była również Biblia. Chociaż Robert Barclay, czołowy teolog wczesnego kwakryzmu, głosił, że każde natchnienie, które jest sprzeczne z Biblią, pochodzi od szatana⁴, to jednak światło wewnętrzne zachowało

² Hugh Barbour pisze: „Przyjaciele mówili o Świecie, Duchu i Chrystusie istniejącym wewnątrz [człowieka] tak bardzo wymiennie, że nie można uczynić między nimi żadnego jednoznacznego rozróżnienia” (Barbour 1964, 110).

³ Na ten aspekt zwraca uwagę w szczególności Caroline Dale Spencer. Zob. Spencer 2007.

⁴ Robert Barclay pisał: „Dlatego że są one [teksty święte] jedynie pewnym wyrazem Źródła, a nie samym źródłem, nie mogą uchodzić za główne źródła całej prawdy i wiedzy, ani też za odpowiednią, najważniejszą podstawą Wiary i Obyczajów. Niemniej jednak, jako to, co daje prawdziwe i wierne świadectwo pierwszemu źródłu, mogą zostać uznane za Wtórny Regulę, podporządkowaną Duchowi, z którego pochodzi wszelka

prymat nad Biblią. Znaczenie Biblii wzrosło pod koniec XVIII wieku i było dominujące w XIX w., kiedy kwakryzm przybrał wyraźnie charakter ewangelikalny (Davie 1997, 22). Charakter ruchu zmienił się zasadniczo po 1895 r., kiedy na konferencji w Manchester pojawiły się tendencje liberalne. Odwoływały się one do nauki (teorii ewolucji, krytyczno-historycznych badań nad Biblią), a zarazem na sposób pierwszych kwaków do doświadczenia mistycznego jako jedyne źródła wiedzy religijnej. Kiedy jednak we wczesnym kwakryzmie doświadczenie było pierwsze, a Biblia czymś drugim pod względem autorytetu, w liberalnym kwakryzmie **jedynym autorytetem stało się doświadczenie**⁵. Po konferencji w Manchesterze liberalna teologia w Wielkiej Brytanii „po cichu i niewidzialnie stała się ortodoksją wśród Przyjaciół” (Isichei 1970, 42).

Zepchnięcie na margines Biblii wiązało się z zepchnięciem na dalszy plan chrześcijańskiego charakteru kwakryzmu w latach 60-tych XX wieku. Wprawdzie wcześniej kwakrzy liberalni nie uznawali ofiary odkupieńczej Chrystusa, to jednak do lat 60-tych kwakryzm rozumiał siebie jako wyznanie chrześcijańskie, a Jezus uchodził przeważnie za moralno-religijny wzór do naśladowania czy za osobę objawiającą naturę Boga (Davie 2004, 203). Odtąd zaczął kształtować się „liberalno-Liberalny kwakryzm” [*liberal-Liberal Quakerism*] (Dandelion 2007, 152), który odrzucił teologię jako narzędzie rozumienia doświadczenia. W (mającym charakter krytyczny) ujęciu teoretyka współczesnego kwakryzmu i zaangażowanego kwakra Pinka Dandeliona współczesnych kwaków łączy „konformistyczne i konserwatywne «credo zachowania»

doskonałości i pewności” (Barclay, Robert. 1678. *Apology*. London. Cytowane za: Davie 1997, 20).

⁵ Martin Davie zauważa: „W świecie, w którym nauka i krytyka biblijna sprawiły, że było coraz trudniej odwołać się do cudów czy Biblii, aby udowodnić ważność religii chrześcijańskiej, trzeba było znaleźć inny sposób uzasadnienia wiary chrześcijańskiej i teologowie w znaczącym stopniu zwrócili się do doświadczenia religijnego, aby je dostarczyć”. (Davie 1997, 72).

[*behavioural creed*]” (Davie 1997, 72), które określa jedynie, jak należy zachowywać się na nabożeństwie oraz w trakcie podejmowania decyzji na spotkaniach organizacyjnych [*meeting for business*] natomiast nie określa wiary kwakrów (Dandelion 2008a, 29). Wśród kwakrów znalazły się osoby o rozmaitych światopoglądach, a na nabożeństwach panuje atmosfera sceptycyzmu. Pink Dandelion mówi wręcz o kwakerskiej apoteozie postawy „absolutnego być może” [*absolute perhaps*]: „Są absolutnie pewni (racjonalnie), że nigdy nie mogą być pewni (teologicznie). Posługują się doktryną «absolutnego być może» i rozumieją ją w sposób normatywny” (Dandelion 2007, 152).

Współczesna religijność Zachodu

Kreśląc poniżej kilka cech charakterystycznych dla religijności współczesnej, będę odwoływał się do znanych powszechnie i często omawianych fenomenów. Przez „współczesną religijność Zachodu” będę rozumiał nowe formy religijności, dominujące na Zachodzie a ściślej na Zachodzie ograniczonym do kontynentu europejskiego (religijność mieszkańców Stanów Zjednoczonych wykazuje nieco odmienne cechy wobec Europy). Współczesna religijność Zachodu wydaje się więc charakteryzować między innymi:

1. indywidualizmem (egalitaryzmem, antyautorytaryzmem);
2. poczuciem relatywności tradycji religijnych i „świętych” ksiąg;
3. poczuciem ważności doświadczenia duchowo-religijnego, „wiarę”, „duchowości” (w opozycji do kościoła, religii, instytucji i dogmatycznych przekonań);
4. wynikającą z rozwoju technik komunikowania (telewizja, Internet itd.) świadomością ogromu cierpienia i zła moralnego występującego na świecie.

Fakt rozwiniętego indywidualizmu w religii w krajach Zachodu jest oczywiście powszechnie znany i szeroko komentowany. Znany socjolog niemiecki Ulrich Beck pisze na przykład o nim następująco:

W społeczeństwach zachodnich, które zaakceptowały autonomię jednostki jako zasadę, człowiek stwarza sobie w coraz większym poczuciu niezależności „własnego Boga”, który pasuje do jego „własnego” życia i „własnego” horyzontu doświadczeń. (...) Pryncypialny autorytet ożywionej na nowo wiary jest suwerennym „ja”, które tworzy sobie „własnego Boga”. To, co z tego wynika, nie jest jeszcze końcem religii, lecz renesansem nowej, subiektywnej anarchii wiary wykraczającej poza wszelkie granice religijne, która w coraz mniejszym stopniu pasuje do dogmatycznego rusztowania, jakie stawiają religie zinstytucjonalizowane (Beck 2008).

Współczesna religijność Zachodu jest sprywatyzowana oraz eklektyczna. Nawet jeżeli jednostka deklaruje przynależność do jakiegoś kościoła, przypisuje sobie prawo do daleko idącej swobody w uznawaniu czy odrzucaniu twierdzeń kościelnych (religijność selektywna)⁶.

Indywidualizm jest zapewne w ostatecznym rachunku rezultatem wysokiej zamożności ludzi Zachodu, która, prowadząc do opiekuńczego państwa, rodzi poczucie bezpieczeństwa i niezależności jednostki od innych jednostek. Jeżeli praca zapewnia satysfakcjonujące wynagrodzenie, a system opieki medycznej funkcjonuje bez zarzutów, ludzie zdają się mniej potrzebować Boga i innych ludzi do szczęścia. Zdanie to brzmi być może banalnie, być może nieco brutalnie, ale wygląda na to, że tak właśnie sprawy się mają.

Sytuacja ta ujawnia nieco nieoczekiwany aspekt człowieczeństwa. Okazuje się, że człowiek nie jest tak bardzo „zwierzęciem społecznym”,

⁶ „Jednostki mogą tworzyć konstrukcje religijne według własnych potrzeb, czerpiąc z różnych światopoglądów obecnych na rynku religijnym (tzw. *bricolage*, *fleckerltep-pich*, *patchwork*, *bastelreligion*). «Religijny kompozytor», «religijny architekt», «religijny majsterkowicz» jest religijny czy związany z Kościołem dlatego, że tak sam wybrał i zadecydował, także co do charakteru swojego zaangażowania religijnego i kościelnego. Myślenie i wiara religijna oddzielają się od praktyk religijnych i instytucji kościelnych” (Mariański 2014).

animal sociale, jak dotąd myślano, albo przynajmniej, że jest *animal sociale* co najwyżej na swoich własnych, wysoce selektywnych warunkach. W tradycyjnych społeczeństwach dominuje **religia losu**, która jest pojęta jako nieodłączna część kultury, a nawet struktury biologicznej jednostek (jeżeli jesteś Polakiem – jesteś katolikiem; jeżeli jesteś Turkiem – jesteś muzułmaninem). Na tak rozumianą religię jednostka nie ma żadnego wpływu – musi po prostu jej fakt istnienia przyjąć do wiadomości, gdyż tak czy owak instynktownie skłania się do jej zaakceptowania. Natomiast w społeczeństwach nowoczesnych dominuje **religia wyboru**, tzn. taka, którą człowiek w sposób dojrzały wybiera samodzielnie. Religia ta wynika również z faktu, że, jak zostało powiedziane, w bogatych społeczeństwach Zachodu jednostka nie potrzebuje przymusowej przynależności społecznej (w religii wyrażającą się np. w praktykach włączania do społeczności religijnej niemowląt), gdyż taki rodzaj przynależności nie jest, tak jak to było w przeszłości, warunkiem jej (ekonomicznego, materialnego) przetrwania.

Skoro jednak jednym z głównych celów dążeń jednostek i całych społeczeństw jest możliwie najwyższy poziom zamożności, to trzeba by przyjąć, że – jeżeli nic nie zakłóci procesu rozwoju – indywidualizm społeczny i religijny będzie stawał się coraz to bardziej fundamentalną częścią praktykowanej aksjologii ludzkości. Koncentrując się na religijności europejskiego Zachodu, koncentrujemy się zatem na religii, która prawdopodobnie przynosi wielu innym częściom świata scenariusz przyszłego rozwoju religijnego.

Konsekwencje zaniku dystansu między religiami

Wydaje się, że staje się dzisiaj chyba coraz to bardziej jasne, że religie w swoich konstrukcjach teologicznych przechodzą proces, który jest dla nich wyraźnie niszczący. Okazuje się dzisiaj coraz wyraźniej, że systemy religijne były w stanie budować swoje spektakularne konstrukcje teologiczne, **gdyż oddzielone były od siebie dystansem geograficznym, poznawczym i psychologicznym**, który umożliwiał im poczucie

wyższości, a niekiedy pogardy, wobec innych światopoglądów. Odmienność światopoglądowa kulturowo obcych ludzi nie była w ten sposób żadną przeszkodą dla własnej pomysłowej twórczości w budowaniu własnego światopoglądu, teologii czy mitologii. Różni prorocy religijni mogli głosić swoje przesłania w dużej mierze dlatego, że byli oddaleni od innych proroków czasowo, geograficznie i psychologicznie. Nie ulega chyba wątpliwości, że gdyby udało zgromadzić się ich wszystkich w jednym pokoju w tym samym momencie czasowym, każdy miałby olbrzymie trudności, by wygenerować z siebie choćby niewielką część z tego, co rzeczywiście stworzył. Każdy z nich wchodziłby drugiemu w drogę w sposób niezwykle dramatyczny. Jakże bardzo spokojnie musieliby w owym jednym pokoju zamknięci prorocy, jakże bardzo musieliby stępić typową dla siebie pewność w wyrokowaniu o sprawach bożych, jakże prędko musieliby zrozumieć to, czym w rzeczywistości byli: małymi stworzeniami ludzkimi rozrzuconymi jakby przypadkiem w prowincjonalne zakątki przeolbrzymiego świata!

Współczesna sytuacja mentalna jest diametralnie różna od tej, jaka panowała przez tysiąclecia. Ze względu na mobilność emigracyjną, udoskonalone środki komunikacji i wzrost wiedzy o świecie dzięki prasie, telewizji i Internetowi, izolacjonizm geograficzny czy psychologiczny przestał już być dzisiaj możliwy. Zarówno liderzy religijni, jak zwyczajni członkowie religii, wchodzą ze sobą w nieustanny kontakt, który powoli, acz nie bez naturalnych gwałtownych oporów, wydaje się rodzić wątpliwości co do wyższości własnego światopoglądu. Dzisiaj wiele osób ma psychologiczne opory, aby twierdzić, że tylko „nasza” konstrukcja religijna jest jedynie prawdziwa, skoro zdarza się, iż mieszka w dzielnicy, w której żyją i mają swoje świątynie wszystkie główne religie świata. Współczesna bliskość różnych religii prowadzi niewątpliwie do **relatywistycznego zawrotu głowy**, w którym religijne konstrukcje teologiczne czy mitologiczne zdają się chwiać jak domki z kart. Rośnie poczucie względności tradycji religijnych, które krok po kroku, ale nieubłagane doznają kolejnej kompromitacji. Takiej kompromitacji doznał

niedawno na przykład Kościół katolicki, kiedy po dwóch tysiącach lat głoszenia nauki, iż nieochrzczeni pójdą do piekła, na Soborze Watykańskim II poczuł się zmuszonym do ostatecznego odrzucenia tej „prawdy wiary”. Trudno pojąć wielu wiernym katolikom, jak Duch Święty, który ma prowadzić ten kościół przez dzieje, mógł zmienić zdanie po dwóch tysiącach lat odmiennej inspiracji. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że nie tylko w katolicyzmie, ale i w innych religiach istnieje duża grupa równie ważnych twierdzeń – w szczególności tych, które wyróżniają daną religię na tle innych – których los jest już *de facto* przesądzony. Wielu twierdzeniom chrześcijańskim, na przykład tezie o istnieniu Raju czy grzechu pierworodnego, dodatkowy cios zadała teoria ewolucji Darwina.

Milczenie jako reakcja na wielość światopoglądów

Wydaje się, że kwakryzm liberalny może stać się modelem czy wzorem dla współczesnej religijności Zachodu. Mógłby mianowicie naprawić lub złagodzić jej wewnętrzne napięcia, nadać wyrazistą strukturę jej migotliwej naturze, a nawet wyznaczyć marszrutę jej przyszłego rozwoju. Ze względu na niewielką liczebność swoich zwolenników kwakryzm ten może bardziej służyć jako model teoretyczny, jako narzędzie oceny i rozumienia współczesnej religijności, niż jako społeczny ruch inspirujący znacząco inne grupy religijne w konkretnej praktyce (choć w pewnych krajach, w których jest bardziej rozpowszechniony, na przykład, w Wielkiej Brytanii czy USA, nie sposób wykluczyć również takiego oddziaływania).

Kwakryzm powstał w okresie podobnym do czasów nam współczesnych. George Fox przeżywał boleśnie zamęt wynikający z mnóstwa sprzecznych poglądów chrześcijańskich uwolnionych przez Reformację, a zwłaszcza przez Cromwellowską rewolucję. Zamęt ten doprowadził go do odrzucenia wszelkich funkcjonujących w jego czasach poglądów jako niemiarodajnych. Wspomniane na początku tego artykułu przełomowe odkrycie, w którym Fox zrozumiał, że Chrystus wewnątrz niego przemawia do jego „kondycji”, poprzedzony był rozmowami z ludźmi

wierzącymi, którzy głosili nieraz najdziwaczniejsze poglądy. Niektórzy twierdzili, że, jak zanotował Fox, „kobiety nie mają duszy, nie różniąc się od gęsi” albo też „bardzo polegali na snach” (Nickalls 2014, 1646-1647). Wokół przyszłego przywódcy kwakryzmu rozpościerał się pejzaż religijny naznaczony „babilońskim pomieszaniem” (Larson 2000, 16) – „Wieża Babel stała się kluczową, językową metaforą tego okresu”⁷.

Współcześnie stoimy przed analogicznym fenomenem, tym razem jednak „babilońskie pomieszanie” poszerzone jest o religie niechrześcijańskie – jest zatem znacznie większym „pomieszaniem”. Wokół siebie w świecie mentalnym lub rzeczywistej przestrzeni poruszają się ludzie, którzy nie tyle, jak w czasach Foxa, podważają jakieś dogmaty chrześcijańskie, ale którzy podważają w ogóle całe chrześcijaństwo. Kwakerskie rozwiązanie: milczenie i zwrot ku mistyce niezależnie i ponad Biblią, tradycją chrześcijańską czy innymi księgami świętymi i tradycjami mogą być dlatego traktowane **jako recepta na zamęt, jaki powstaje we współczesnych umysłach, doświadczających tego „babilońskiego pomieszania” sprzecznych światopoglądów**. George Fox i jego towarzysze zauważyli, że jest niemożliwe, aby w Biblii można było znaleźć tyle sprzecznych, również głoszących przemoc poglądów, ile znajdowali w niej reprezentanci współczesnych im wyznań chrześcijańskich. Trzeba więc – rozumował Fox, niczym mistyczny odpowiednik żyjącego w tym samym czasie na kontynencie Kartezjusza – odrzucić tradycyjny, absolutny autorytet Biblii i powrócić do samego siebie. Jedynie w swoim wnętrzu w milczeniu każdy człowiek może odnaleźć natchnienie pochodzące ze Światła. Zamiast kakofonii głosów, głoszących rzekomo boskie objawienie, kwakrzy zaproponowali i proponują do dziś milczenie i skupienie się na Duchu objawiającym się w milczeniu w każdej jednostce w indywidualny sposób.

Istnieje znane, często cytowane, ale przesadne (przypisywane nieśluszenie André Malraux {Guyard 1996, 8} zdanie: „Wiek XXI będzie

⁷ Wypowiedź Hugh Ormsby-Lennona, cytowana za: Bauman 1983, 1.

wiekim mistycznym albo nie będzie go wcale” [*Le XXIe siècle sera mystique ou ne sera pas*] (zob. Vernet 2002). Mówiąc mniej przesadnie, a uwzględniając współczesne tendencje religijne, można by jednak przypuszczać, że XXI wiek na Zachodzie będzie **albo mistyczny, tzn. będzie kultywował religijność przeżyta, osobiście doświadczoną, albo nie będzie miał żadnej religijności**. Jeżeli to zdanie zawierałoby część prawdy, wówczas trzeba by przyznać, że kwakrzy z ich wspólnotowym i indywidualnym mistycyzmem wnieśli już wiele i mogliby wnieść jeszcze więcej do kulturowego życia Zachodu.

Pluralistyczny kult religijny jest możliwy

Kwakryzm liberalny mógłby stać się modelem godzącym zrzeszanie się i wielość światopoglądów w skali uniwersalnej, gdyż od wielu dekad **taki model w swoim własnym funkcjonowaniu realizuje**. Skupia bowiem w swoim własnym gronie osoby o rozmaitych światopoglądach, osoby, którym w większości przypadków nie przeszkadza, że w trakcie milczącego nabożeństwa siedzą obok ludzi posiadających nieraz skrajnie odmienne przekonania.

W oparciu o swoje, opublikowane w 2013 r. badania socjologiczne Jennifer Hampton podzieliła współczesnych brytyjskich kwaków na trzy grupy: tradycyjną, liberalną (w węższym sensie) i nie-teistyczną. Tradycyjna grupa (32%) wierzy w Boga, określa siebie jako chrześcijańską, podkreśla rolę Jezusa, wierzy w siłę modlitwy. Grupa liberalna (50%) mniej wierzy w Boga (55% osób wierzy), modli się mniej i nie wierzy w moc modlitwy, a zamiast Biblii preferuje *Quaker Faith and Practice* – księgę reprezentującą zbiór zasad współczesnych brytyjskich kwaków (*Quaker Faith and Practice* 1998). Również mniej określa siebie jako chrześcijańską, a bardziej jako duchową. Grupa nie-teistyczna (18%) jest skłonna deklарować, że nie wierzy w Boga (w jej ramach 9% mówi, że wierzy a 49% mówi, że nie wierzy), nie modli się, jej członkowie określają siebie jako nie-teistów, agnostyków, humanistów czy ateistów (Hampton 2013).

Skupiając osoby o wszystkich zasadniczych światopoglądach

– teistów, ateistów, agnostyków, wyznawców nieosobowej koncepcji Absolutu itd. – kult kwakerski jest niejako mikrokosmosem, który odzwierciedla makrokosmos różnorodnej ludzkości. Tak rozumiany kult praktykowany od kilku dekad dowodzi praktycznie, że **pluralistyczny światopoglądowo kult jest możliwy**. Trzeba zarazem jednak dodać, że sam kult nie toczy się na poziomie światopoglądów jako takich, ale na poziomie milczenia, które wykracza poza światopoglądy i która nie daje się zakłócić przez niezgodności występujące między nimi.

Kwakerskie odrzucenie podziału na *sacrum* i *profanum*

Podjęcie kwakerskie przynosi szereg innych wartości w życiu religijnym, które są nie do przecenienia w świecie pełnym sprzecznych światopoglądów. Otóż dzięki byciu mikrokosmosem kwakryzm jest w stanie uniknąć nerwicowej sytuacji, która wydaje się typowa dla wielu religii na świecie, a która szczególnie współcześnie wydaje się być palącym problemem. Nabożeństwo bywa mianowicie często miejscem pewnego psychologicznego wyparcia i swoistego „sakralnego eskapizmu”. Jego uczestnicy uznają często mianowicie, że wszyscy ludzie są równi, gdyż to jest założeniem demokracji, w której żyją. Tym samym uznają, iż równymi są również ludzie światopoglądowo obcy – z chrześcijańskiego punktu widzenia patrząc: muzułmanie, buddyści, hinduiści itd. – których nie są już w stanie traktować, tak jak czyniono dawniej, jako osoby wynaturzone czy potępione. Problem polega na tym, że **w sferze świeckiej ideał równości jest przez tych uczestników nabożeństw akceptowany, natomiast w sferze sakralnej odrzucany**. Przecież ich religia naucza ich, że są wyróżnieni spośród wszystkich ludzi na świecie, gdyż posiadają pełną prawdę, podczas gdy inni posiadają jej mniej lub w ogóle. I ta dysharmonia między domeną świecką a sakralną musi prowadzić do psychologicznego wyparcia idei równości wszystkich ludzi podczas nabożeństw i życia religijnego w ogóle. Tym samym prowadzi do wyparcia naturalnej wartości więzi sąsiedzkich, koleżeńskich czy obywatelskich. Ludzie pogrążają się tym samym w sakralnym eskapizmie,

w którym podczas religijnego uniesienia odrywają się od rzeczywistych warunków społecznych, w których przecież zmuszeni są funkcjonować na co dzień.

Łącząc w sobie doczesny i sakralny sens idei równości, kwakrzy zdają się postępować zupełnie inaczej. W czasie swoich religijnych spotkań nie tworzą cieplarnianych warunków dla kultywowania „naszego” światopoglądu. Odwrotnie, stawiają trudną zagadkę odmiennego światopoglądu przed oczami każdego kwakra. Kiedy liberalny kwakier przychodzi do domu spotkań (*meeting house* – tak kwakrzy nazywają swoje miejsce religijnego kultu, dystansując się do terminologii chrześcijańskiej) w niedzielę rano, z pewnością nie może oddać się żadnym słodkim, idealistycznym uczuciom religijnym kultywującym wyższość swojego światopoglądu. Zdaje sobie bowiem sprawę, że za chwilę będzie dość szorstko skonfrontowany z odmiennymi światopoglądami, ucieleśnionymi w skądinąd uprzejmych i rozumnych kwakrach siedzących obok niego.

Owa wielość światopoglądowa kwakerskich religijnych spotkań koresponduje z przekonaniem zarówno kwaków, jak innych kontynuatorów Reformacji, iż nie ma miejsc świętych, gdyż wszystkie są święte, a każda praca – a nie tylko praca duchownego – jest powołaniem od Boga. Kwakryzm liberalny wpisuje się w ten sposób w zasadę Marcina Lutera, który głosił, że *Beruf ist Berufung* – „zawód to powołanie”. W milczącym nabożeństwie liberalny kwakier nie kreuje sztucznego *sacrum* – *sacrum* polegającego zazwyczaj na gloryfikacji symboli, tekstów czy budynku własnej grupy religijnej. Widzi bowiem w nim tę samą dezorientującą wielość światopoglądową, jakiej doświadcza w mieście, na rynku czy w sąsiedztwie. Fakt, że wyrzeka się tworzenia jakiegoś partykularnego *sacrum*, zmusza go jeszcze bardziej skutecznie do uznania, że prawda – jeżeli jest – musi być wszędzie albo nie ma jej nigdzie. Pozwala mu zatem automatycznie dowartościować rynek i sąsiedztwo, i uznać pełną obecność bożą w miejscach, które liczne religie traktują jedynie jako słabą duchowo sferę „świecką” czy wręcz jako

wrogi „świat”. Wydaje się, że jedynie dzięki przyjęciu pluralistycznego podejścia (w opozycji do ekskluzywizmu czy inkluzywizmu) zasada, iż każda praca jest powołaniem, może być efektywnie zrealizowana w praktyce. Wprawdzie można by twierdzić, że kwakryzm tworzy nowe *sacrum* poprzez długotrwałe, godzinne milczenie podczas nabożeństw. Zarzut taki nie wydaje się jednak trafny, gdyż milczenie jako narzędzie duchowe może wystąpić z powodzeniem również poza nabożeństwem w kontekście medytacji czy modlitwy czysto prywatnej.

Zarówno w domu spotkań, jak i poza nim, tworzy się możliwość doświadczania Transcendencji w większej czystości. Wprawdzie teologiczne opisy tej Transcendencji będą z natury rzeczy wysoce ograniczone i nieporównywalnie prostsze niż konstrukcje każdej dużej tradycji religijnej, a nad milczącymi nabożeństwami dominowała będzie atmosfera mglistości, to jednak z drugiej strony wystąpi, być może, mniejsze prawdopodobieństwo, iż ewentualne doświadczenie boskości będzie produktem grupy, przejawem kolektywnej ekscytacji ludzi kreujących w sobie pod wpływem sugestii odczucia religijne. W domu spotkań istnieje pewność dotycząca odmiennej sugestii, tej, w której odmienny światopogląd uczestnika nabożeństwa będzie raczej *nolens volens* podważał wszelką pewność, jaka może pojawić się u innego jego uczestnika.

Fakt obecności ateistów czy agnostyków na spotkaniach, które bądź co bądź są **religijne**, pod egidą **Religijnego** Towarzystwa Przyjaciół, wydaje się zatem czymś wartościowym dlatego, że jest pośrednim gwarantem zachowania **sakralności całej rzeczywistości**.

Doświadczenie jako platforma dialogu?

Wydaje się, że główny powód pojawienia się ateistów czy agnostyków w gronie Towarzystwa był związany z tezą o prymacie doświadczenia. Właśnie ten generalny pogląd kwaków liberalnych na fundamentalną wartość doświadczenia sprawił, że siłą rzeczy Towarzystwo zmieniło swój charakter z chrześcijańskiego na pluralistyczne. Inaczej niż większość organizacji religijnych przestało być – jeżeli w ogóle kiedykolwiek

było – grupą wyznaniową „**wiedzącą**”, a stało się wyraźniej grupą wyznaniową **bardziej poszukującą**. Skoro prawda ma być dana w doświadczeniu i skoro ludzie mają różne doświadczenia, dlaczego – zdawali się rozumować kwakrzy w połowie minionego stulecia, kiedy napływ agnostyków i ateistów się rozpoczął – nie mielibyśmy dowiedzieć się czegoś więcej o doświadczeniu przeżywanym przez ateistów, agnostyków, panteistów czy deistów?

Warto zwrócić uwagę, że ta otwartość na doświadczenie innych ludzi nie jest jedynie tworem XX-wiecznego kwakryzmu. Już żyjący w XVIII wieku amerykański kwakier John Woolman zapisał w swoim dzienniku, że poszedł odwiedzić Indian również po to, aby otrzymać od nich pouczenia: „Miłość była pierwszym poruszeniem, a potem przyszła myśl, aby spędzić jakiś czas u Indian, abym mógł odczuwać i zrozumieć ich życie, i Ducha, który w nich żyje, abym mógł otrzymać od nich jakieś pouczenia albo czy można by im pomóc w jakimś stopniu w ich podążaniu za natchnieniami Prawdy, która jest wśród nich”⁸.

Akcent na doświadczenie sprawił, że kwakrzy liberalni nie mają żadnego credo, a są **zbiorem ludzi poszukujących prawdy duchowo-religijnej w duchu przyjaźni**. W tym świetle Towarzystwo jest miejscem, które wydaje się udzielać bezpiecznej przystani dla wszelkich poszukiwań duchowo-religijnych, poszukiwań dokonywanych również przez ateistę czy agnostyka. Trudno wykluczać, że światopogląd jednego lub drugiego jest oparty na jakimś doświadczeniu, zwłaszcza na doświadczeniu zła i naukowym zmyśle rzeczywistości. W kontekście prymatu doświadczenia można by przyjąć, że ateistyczni i agnostyczni kwakrzy znajdują się w Religijnym Towarzystwie Przyjaciół we właściwym miejscu i u siebie⁹. Obecnie bardziej niż kiedykolwiek Religijne

⁸ Woolman, John. 1763. *Journal of John Woolman with Introduction by John Wittier*. Cytowane za: *Quaker Faith and Practice*, 27.02.

⁹ Inaczej podchodzi do tej kwestii Pink Dandelion, wskazując w duchu krytycznym na odejście współczesnego kwakryzmu od całej, teistycznej tradycji. Zob. Dandelion 2014.

Towarzystwo Przyjaciół nie opiera się na żadnym zbiorze twierdzeń, ale na doświadczeniu. „Czy jesteś otwarty na nowe światło – skądkolwiek by przychodziło?” – pyta kwaków *Advices and Queries*, standardowa broszura zawierająca zbiór myśli wyrażających troski i zachęty sformułowane przez przedstawicieli brytyjskiego kwakryzmu (*Advices and Queries* 2008, 7). Sumując, można powiedzieć, że również kwakryzm liberalny ma swoje *solae*: *tylko milczenie, tylko doświadczenie, tylko przyjaźń*.

Nacisk postawiony na doświadczenie mistyczne sprawia, że kwakryzm liberalny stanowi interesującą odpowiedź na chaos, jaki rodzi się ze świadomości wielości religii i światopoglądów. Doświadczenie może być tym elementem, który eliminuje bądź znacząco ogranicza spory światopoglądowe, które toczą się przecież i toczyć się mogą głównie na poziomie złożonych doktryn, a nie doświadczenia jako takiego. Partnerzy dyskusji światopoglądowej, który odżegnywaliby się od złożonych doktryn, a skoncentrowaliby się uczciwie na doświadczeniu, może mogliby zamienić bardzo często *implicite* przyjmowane wyobrażenie dialogu jako wymiany monologów na wyobrażenie dialogu jako wspólnego poszukiwaniu prawdy.

Bibliografia

- Advices and Queries. The Yearly Meeting of the Religious Society of Friends (Quakers) in Britain*. 2008. Brak miejsca wydania.
- Barbour, Hugh. 1964. *The Quakers in Puritan England*. New Haven, London: Friends United Press.
- Bauman, Richard. 1983. *Let Your Words Be Few: Symbolism of Speaking and Silence Among Seventeenth-Century Quakers*. New York: Cambridge University Press.
- Beck, Ulrich, *Bóg jest niebezpieczny*. Newsweek, 26.01.2008. Dostęp 2014.12.03. <http://www.newsweek.pl/bog-jest-niebezpieczny,44320,1,1.html>
- Dandelion, Pink. 2007. *An Introduction to Quakerism*. Cambridge:

- Cambridge University Press.
- Dandelion, Pink. 2004. "Conclusions: the Nature of Quaker Studies." W *The Creation of Quaker Theory. Insider Perspectives*. ed. P. Dandelion, 226-238. Aldershot: Ashgate.
- Dandelion, Pink. 2008a. "The Creation of Coherence: The 'Quaker Double-Culture' and the 'Absolute Perhaps'". W *The Quaker Condition. The Sociology of Liberal Religion*. Ed. P. Dandelion, P. Collin, 22-37. Newcastle: Cambridge Scholars Publishing.
- Dandelion, Pink. 2008b. *The Quakers: A Very Short Introduction*. Oxford: Oxford University Press.
- Davie, Martin. 1997. *British Quaker Theology Since 1895*. New York, Queenston. Lampeter: Edwin Mellen Press.
- Davie, Martin. 2004. "Reflections on an Ecumenical Pilgrimage." W *The Creation of Quaker Theory. Insider Perspectives*. Ed. P. Dandelion, 188-205. Aldershot: Ashgate.
- Guyard, Marius-François. 1996. *Une prophétie apocryphe de Malraux*. Littératures contemporaines no.1. Klincksieck.
- Hampton, Jennifer. 2013. *The British Quaker Survey 2013. Examining Religious Beliefs and Practices in the 21st Century*. Dostęp 2014.12.06. Unpublished MSc thesis, University of Lancaster. https://www.woodbrooke.org.uk/data/files/CPQS/British_Quaker_survey_2013_initial_findings.pdf.
- Isichei, Elisabeth. 1970. *Victorian Quakers*. London: Oxford University Press.
- Larson Rebecca. 2000. *Daughters of Light: Quaker Women Preaching and Prophesying in the Colonies and Abroad, 1700-1775*. Chapel Hill, NC: Knopf.
- Mariański, Janusz. 2014. *Europa: religie na wolnym rynku*. Dostęp 2014.12.03. <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/2417/4/europa-religie-na-wolnym-rynku>,
- Nickalls, John L., red. 2014. *The Journal of George Fox*. Cambridge: Cambridge University Press.

- Punshon, John. 1984. *Portrait in Grey*. London: Quaker Home Service.
- Quaker Faith and Practice. The Book of Christian Discipline of the Yearly Meeting of the Religious Society of Friends (Quakers) in Britain*. 1998. London: The Yearly Meeting of the Religious Society of Friends (Quakers) in Britain.
- Spencer, Caroline D. 2007. *Holiness. The Soul of Quakerism: An Historical Analysis of the Theology of Holiness in the Quaker Tradition*. Colorado Springs, CO: Milton Keynes.
- Vernette, Jean. 2002. *Le XXI^e sera mystique ou ne sera pas*, Paris: Presses Universitaires de France.

CHRZEŚCIJAŃSKA AKADEMIA TEOLOGICZNA
w WARSZAWIE

Rok LIX

Zeszyt 3

ROCZNIK TEOLOGICZNY

WARSZAWA 2017

REDAGUJE KOLEGIUM

dr hab. Jakub Ślawik, prof. ChAT – redaktor naczelny

dr hab. Jerzy Ostapczuk, prof. ChAT – zastępca redaktora naczelnego

prof. dr hab. Tadeusz J. Zieliński

dr hab. Borys Przedpełski, prof. ChAT

dr Jerzy Sojka

Skład komputerowy – Łukasz Troc

W związku z wprowadzaniem równoległej publikacji czasopisma w wersji papierowej i elektronicznej Redakcja „Rocznika Teologicznego” informuje, iż wersją pierwotną jest wersja papierowa.

BWHEBB, BWHEBL, BWTRANSH [Hebrew]; BWGRKL, BWGRKN, and BWGRKI [Greek]

PostScript® Type 1 and TrueType fonts Copyright ©1994-2013 BibleWorks, LLC.

All rights reserved. These Biblical Greek and Hebrew fonts are used with permission and are from BibleWorks (www.bibleworks.com)

ISSN 0239-2550

Wydano nakładem

Wydawnictwa Naukowego ChAT

ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa tel. +4822 635-68-55

Nakład: 200 egz., objętość ark. wyd.: 12,6

Druk: druk-24h.com.pl

ul. Zwycięstwa 10,
15-703 Białystok

Spis treści

ARTYKUŁY:

METROPOLITA SAWA (MICHAŁ HRYCUNIAK), ANDRZEJ BACZYŃSKI, <i>Duch Święty w dziele uświęcenia człowieka</i>	373
MARCIN HINTZ, <i>Badania w zakresie teologii systematycznej w Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego</i>	405
JERZY OSTAPCZUK, <i>Rozważania o genezie cyrylickiego kijowskiego ewangeliarza pełnego z 1707 roku</i>	425
WŁODZIMIERZ WOŁOSIUK, <i>Fenomen sakralny twórczości wokalne Aleksego Turenkova</i>	469
ZBIGNIEW KAŻMIERCZAK, <i>Kwakryzm liberalny jako odpowiedź na współczesną wielość kulturowo-religijną</i>	509
MARCIN RZEPKA, <i>Historiografia pentekostalna i postkolonializm: przewartościowania i reinterpretacje</i>	527

JUBILEUSZE:

WILHELM SCHWENDEMANN, <i>Sola Scriptura - eine Anfrage an das Bibelverständnis Martin Luthers</i>	549
WILHELM SCHWENDEMANN, <i>Was jeder Evangelische wissen muss – Basics des Christentums – eine Gesprächsveranstaltung</i>	575
KAROL TOEPLITZ, <i>Wyjście (ucieczka?) z Egiptu</i>	595

RECENZJE:

Bartuschat, Johannes i Franca Strologo, red. 2016. <i>Carlo Magno in Italia e la fortuna dei libri di cavalleria</i> . Ravenna: Longo Editore. Ss. 511. (bp Andrzej F. Dziuba).	613
Joseph F. O’Callaghan. 2016. <i>Rekonkwista. Krucjaty w średniowiecznej Hiszpanii</i> . Przekład Jan Szkudliński. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie. Ss. 397 (bp Andrzej F. Dziuba).	621
Wykaz autorów	629

Wykaz autorów

- Baczyński Andrzej**, a.baczynski@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa
- Hintz Marcin**, hintz@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa
- Każmierczak Zbigniew**, zkazmierczak@gmail.com, Uniwersytet w Białymstoku, Instytut Socjologii i Kognitywistyki, Pl. NZS 1, 15-420 Białystok
- Ostapczuk Jerzy**, j.ostapczuk@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa
- Rzepka Marcin**, marcin.rzepka@upjp2.edu.pl, Instytut Historii UPJPII ul. Kanonicza 9, 31-002 Kraków
- Metropolita Sawa (Michał Hrycuniak)**, m.hrycuniak@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa
- Schwendemann Wilhelm**, schwendemann@eh-freiburg.de, Evangelische Hochschule Freiburg, Bugginger Straße 38, 79114 Freiburg
- Toeplitz Karol**, teologia@chat.edu.pl, emerytowany profesor zwyczajny w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa
- Wołosiuk Włodzimierz**, w.wolosiuk@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa